N 20

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srzodę dnia 16 Lutego v. s. 1821 roku.

Obserwacye meteorologiczne.	Czas obserwacyi	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmia. w powie
	dn. 14 średnia.	27 cal. 6, 4 lin.	— 11,75 stopn	Północ. Wschod.	Pochmurno
	dn. 15 średnia.	27 — 9 37 —	— 10,92 —	Połud. Wschodni	Pogoda
	dn. 16 godz. 7	27 — 10,3 —	— 15,75	Połud. Wschodni	Pochmurno

WIADOMOSCI KRAJOWE.

WILNO.

Działo się na Sessyi Zgromadzenia ślacheckiego gubernii wileńskiey dnia 5 lutego 1821 roku.

Nakoniec po wysłuchaniu zdania dwóch deputacyy, to jest do roztrząśnienia dezyderyówgubernii i obrachunkowey, wyznaczonych, niemniey po wysłuchaniu głosu JW. Delegata Rosieńskiego Biellewicza, gdy JW. Marszałek guberski aktualny radzca stanu i kawaler Michał Römer, zdawszy rachunek z kassy szlacheckiey pod jego zawiadywaniem będącey, nie tylko na zupełne zakwietowanie, ale też za gorliwe chęci dla stanu Szlacheckiego na publiczną wdzięczność zasłużył. Zgromadzenie Szlacheckie gubernii Lit. Wileńskiey, będąc świadkiem prac i usiłowań dla dobra Obywateli poświęconych, w przeniesieniu ważnych gubernii potrzeb do wiadomości Nayłaskawszego Monarchy, przejęte nayszczerszém ku niemu przywiązaniem, powszechną skłonnością serc powodowane, jednomyślnie postanowiło: wynurzyć JW. Römerowi Marszałkowi guberskiemu swoje uczucia, dla oddania należney iemu sprawiedliwości za chwalebnie odbyte urzędowanie, i zapisać dostoynemu swojemu Przewodnikowi podziękowanie, do jakiego niezaprzeczone nabył prawo. Niech te uczucia przez usta JW. Delegata rosieńskiego, w imieniu Zgromadzenia Szlachty wynurzone, staną się dowodem wdzięczności, mężowi inney niepragnącemu nagrody, jak poświęcać się dobru publicznemu i chwale współziomków.

Mowa JW. b. Marszałka Delegata Rosieńskiego Biellewicza, na zgromadzeniu Szlacheckim Lit. Wileń. miana 1821 lutego 5 dnia.

Szanowne Zgromadzenie! Szlachetne ludzkie serca umieją zawsze poświęcać siebie dobru społeczności, biorąc za wynagrodzenie trudow swoich cel chwały, i nie zwiędły wieniec cnoty. Różne są drogi, któremi ludzie przechodząc, wypłacają się z praw ogólnych towarzystwa, i ze szczególnych Obywatelstwa powinności: pierwsze gdy za obręby domowego nie przestępują zakresu, łatwieyszemi do wykonania stają się; lecz drugim dzielnieyszych sił duszy potrzeba, ażeby wszystkie własne uśpiwszy skłonności, wydostarczyły przedmiotom, w tylu rozmaitych względach, o umysł i serce jego opierającym się. Ta różność między prywatném a publicznem życiem człowieka, stanowi różnicę charakteru jego znamienitości.

Im obszernieyszą kto ziemi przestrzeń przechodzi, tym większych podróży przygod doświadczać musi, trudności; takowe są probierskim kamieniem serca jego ślachetności, a mężna wytrwałość w przedsięwzięciach, niezawodną stałości umysłu rękoymią.

Rzadkie to są wprawdzie cnoty, a im czyścieysza w kolorach przed oczyma świata okazuje się zasługa, tym świetnieyszy wdzięczności wieniec, powinien zdobić zasługującego skronie.

JW. potąd guberski Marszałku! nader szanowny, i nader drogi dla gubernii naszey mężu! gdy do ciebie głos móy obrócić przedsięwziąłem, niech cierpiąca w tey chwili nad tym twoja skromność, lekką spuści na siebie delikatności zasłonę, ażebym słabo wykoloryzowany przez usta moie, czynow twoich obraz, śmielszym serca wylewem, dziś oddał publiczności.

Ledwo wiek twóy młodociany do posług obywatelskich rozwinął pole, pora dni takich, w których się często młodość posługuje burzliwych namiętnościow dosytem; w tobie zaś pracy stała się szkołą, pięknym zawodem, a ufności powiatowey nayczyścieyszym składem; przeszedłeś pierwszy urzędu stopień, lecz cnota i zdolność, w cieniu być długo nie mogły: zaproszony od całey gubernii, co wprzód cząstkowie wymiarem sprawiedliwości jednemu trockiemu udzielałeś się powiatowi, toć w ręku swoim miałeś złożony ogólny departamentowy teyże sprawiedliwości szafunek z upewniającym godłem powszechney obywatelskiey pomyślności.

W pośrzodku dni twoich pracowitych, były i krajowe przygody, w każdey okoliczności w dobie, umiałeś charakterowi twojemu być odpowiednim, a ludziom użytecznym: nie kończąc na tym, ani też mijając przyzwoitych zasłudze szczebłow, na zadosyć uczynienie obywateli żądaniu, przyjąłeś do rąk twoich laskę guberską. Plac ten jest prawdziwą koncentracyą dolegliwościow obywatelskich; całey mocy duszy potrzeba, na zastąpienie tylu przedmiotów do jednego celu dążących, ażeby mnogie wydarzenia, nie pochylały równoważności szali, niesprawiedliwości jakiey domiarem: wszyscy zawsze obywatele, pod jakimkolwiek względem twojemu oddani przewodniczeniu, i twojey szukający pomocy, znaydowali ciebie JW. Marszałku i z sercem, i z przymiotami mieyscu temu odpowiedniemi.

Dyrekcya interesow cywilnych, nie była dla ciebie przeszkodą do zajęcia się przedmiotami ludzkości i krajowi nader użytecznemi. Umysł twóy doskonały, i szlachetny, a pracy jedynie poświęcony, dzielił godziny swoje na rozwinienie działań, w tylu zakładowych, w mieście guberskim to-

warzystwach, na dobro teyże ludzkości wskazanych; wszędzie cnota równym z talentami chodziła za tobą krokiem.

Przed okiem Naywspanialszego Monarchy naszego nie ukryła się twoja, szanowny Marszałku, zasługa, świetne jey znamiona, jako cechę sprawiedliwey za cnotę nadgrody, położył na twojey osobie.

Kończysz już te miłe dla Obywateli, w tém urzędowaniu przewodnictwo, dałeś w nim pełne cnoty, szlachetności, i wysokości umysłu dowody; jeśli przeto na nowy tey pracy zawod uprosić cię nie zdolamy, dozwól, niech to przynaymniey nayrzetelnieysze serc naszych uczucie, wiecznym wdzięczności naszey w kościele pamięci, zostanie dla ciebie pomnikiem.

Austrya.

Wiedeń, dnia 12 lutego. Słychać, iż Król neapolitański nie przyjął wezwania, aby przez ciąg teraźnieyszych okoliczności zjechał na niejaki czas do *Wiednia*, i chce jak nayprędzey powrócić do *Neapolu*. Mówią oraz, iż z powodu takiego postanowienia, Arcy-Xiążę następca tronu austryackiego i Arcy-Xiążę *Franciszek*, wnukowie rzeczonego Monarchy, wyjechali do *Laybach*, dla powitania i pożegnania Nayjaśnieyszego Dziada. W reszcie nic jescze urzędowego nie wiemy o układach i postanowieniach tego Króla.

Twierdzą, iż Król *Ferdynand* wyjedzie na powrót do kraju swego, wtenczas, gdy woysko nasze zbliży się do granicy neapolitańskiey.

Mówią, iż NN. Cesarze Rossyyski i Austryacki przedsięwezmą krótką podróż do *Idryi*, *Tryestu* a może i *Wenecyi*.

Dwaj Xiążęta Anhalt-Dessauscy podali proźbę, aby mogli w woysku austryackiém odbyć kampanią we Włoszech. N. Cesarz JMść mianował starszego majorem w pułku huzarów Króla angielskiego, a młodszego rotmistrzem i dowódcą szwadronu w pułku dragonii królewicza bawarskiego.

Jak dawniey z rządem papiezkim, tak teraz z rządami toskańskim i modeńskim, mają bydź zawarte umowy względem przechodu woyska austryackiego.

Sądzą powszechnie, iż woysko przeznaczone do zajęcia kraju neapolitańskiego pod dowództwem Barona *Frimont*, jenerała jazdy, przeszło już rzekę *Po*. Margrabia *Paulucci*, jenerał, który dawniey służył na eskadrze, otrzymał po śmierci kapitana *Pasqualigo* dowództwo flotylli uzbrojoney w *Wenecyi*, dokąd d. 8 b. m. z tuteyszey stolicy wyjechał.

Nikt tu nie wątpi o zajęciu kraju neapolitańskiego przez woysko nasze. Poczta polowa austryacka udała się już ztąd na *Klagenfurt* do Włoch, dokąd także poszło kilka pułków z głębi kraju. Bydź więc może, iż jak rok zeszły był obfity w rewolucye, tak rok teraźnieyszy oznaczy się przeciwném działaniem.

Podczas stawienia rozmaitych władz przed N. Cesarzem austryackim w *Laybach*, rzekł Monarcha do professorów szkół tamecznych: *Mości Panowie! Uczniowie Karniolscy byli zawsze uważani za dobrych uczniów; staraycie się utrzymać ich przy tey sławie. Nie porzucaycie wreszcie dawnego, bo jest dobrém, i przodkom naszym było z tém dobrze; czemużby i nam tak bydź nie miało? Wzmagają się teraz nowe wyobrażenia, których chwalić nie mogę i nigdy nie pochwalę. Wstrzymaycie się od nich, i pamiętaycie o tém, co jest naywaźnieyszém; nie potrzebuję bowiem uczonych, ale zacnych i poczciwych obywateli. Powinniście sposobić młodzież na takich obywateli. Kto mi służy, powinien się nauczyć, co rozkazuję; a kto tego czynić nie chce, lub występuje z nowemi wyobrażeniami; ten może odeyść, lub ja sam go oddalę.*

Laybach, dnia 6 lutego. Dnia 3 b. m. przybyli tu Arcy-Xiążęta *Ferdynand*, następca tronu austryackiego, i *Franciszek Karol*. Udali się zaraz do NN. Rodziców swoich, poczém N. Oyciec zaprowadził ich niezwłócznie do N. Króla neapolitańskiego, dziada ich. Woysko austryackie ciągle tędy przechodzi do Włoch. Dnia 1 b. m. przybył tu z *Wiednia* Hrabia *Bellegarde* feldmarszałek i minister stanu.

— Pan *Melzer*, tuteyszy professor anatomii, złożył N. Cesarzowi Rossyyskiemu exemplarze dzieła swego o sztuce akuszerskiey, i za opis wynalezionego przez siebie narzędzia do ułatwienia ciężkich połogów, otrzymał od tego Monarchy kosztowny pierścień brylantowy.

Neapolitański minister Xiążę di Gallo, który do Laybach dnia 30 stycznia przybył, zaraz udał się do Króla swojego; i dnia tegoż był na obradach; a nazajutrz odjechał. Oprócz niego, wyprawiono jescze dnia tegoż do Neapolu wielu gońców.

Zapewniają, iż Xiążę di Gallo powiózł do Neapolu oświadczenie Monarchów, w którém wyrazili: „Spokoyność Europy nie dozwala, ażeby w Neapolu istniała konstytucya przemocą i gwałtem narzucona, chociaż poźniey od przymuszoney władzy zatwierdzoną i dobrowolnie na pozór przyjętą była. Teraźnieyszy stan rzeczy musi naprzód ustać, potém Król będzie mógł nadać swemu ludowi konstytucyą, jaką on sam uzna za dobrą."

Gazety niemieckie ważną zawierają wiadomość względem postanowienia Króla neapolitańskiego. Ani wątpić, że sposób jego wzięcia się w tak krytycznych okolicznościach wielki na naród wpływ mieć może. Na teraźnieyszy krok jego zwrócona jest uwaga powszechna, uwaga całey Europy. Podług listów pisanych przez małżonkę jego Xiężnę Florydyą z Florencyi, trwa ciągle Król neapolitański w przedsięwzięciu postępowania raz obraną przez niego drogą; zmiany zaś w konstytucyi chce wspólnie z parlamentem poczynić. Porównywając tę wiadomość z powyższą, donoszącą o jego chęci, jak nayśpiesznieyszego powrócenia do kraju, okazuje się dokładnie, iż raz zaprzysiężoney konstytucyi nie chce odstąpić; ogłasza się zatém przeciw zasadom dzisieyszey polityki. Tymczasem zaś czytamy w inney niemieckiey gazecie, iż podług listów prywatnych z Laybach, pod dniem 2gim lutego odebranych w Frankforcie, Król neapolitański bezpośrednim wyrokiem swoim znosi parlament neapolitański. Zaleca także swemu ludowi przyjęcie austryaków, jako przyjaciół, a obiecuje nadać za powrótem swoim nową konstytucyą. Ciekawa, co się z tego dwoyga sprawdzi.

Oświadczenie N. Cesarza Jmci austryackiego, z gazety wiedeńskiey. „Po wielu polityeznych burzach przywrócone było królestwo neapolitańskie, za pomocą oręża austryackiego, pod rządy prawego monarchy swego. Tak długo oderwane od siebie dwa królestwa Obojey Sycylii połączyły się znowu, i życzenia wszystkich dobrze myślących obywateli zaspokojone zostały nadzieją trwałego pokoju. Ostatnia epoka obcego panowania obudziła wewnętrznego nieprzyjaciela cale-

go włoskiego półwyspu. Od dawnego czasu istniało w Neapolu, jako i innych włoskich krajach, w skrytości działające towarzystwo, którego tajemni naczelnicy zamyślali o obaleniu wszystkich narodowych ustaw we Włoszech, uważając to za pierwszy krok do uskutecznienia niecnotliwych zamiarów swoich. Kiedy Murat, przez całkowite Włoch zawojowanie, chciał chwiejący się tron swój utwierdzić, rozpacz doradziła mu wezwać tychże samych Węglarzów, z którymi dawniey wojował, a tak przez traf niespodziany, związek ich przystąpił do działania, któregoby pewnie wprzód nie śmiał przedsięwziąć. Baczność rządu królewskiego, jego ciągłe usiłowanie około zaprowadzenia we wszystkich gałęziach administracyi ulepszeń, powszechne nareście do Monarchy przywiązanie, który przez oycowską dobroć pozyskał serca poddanych, opóźniły zrazu wszelkie usiłowania będącego w mowie związku, któryby zapewne z czasem, jako i wszystkie podobne mu związki, ustał, gdyby rewolucya hiszpańska w r. 1820 nowego mu nie dała popędu. Podwoiła ona teraz czynność jego, i w krótkim czasie przez umysłowy fanatyzm tak znacznie powiększyła wpływ i liczbę należących do niego osób, że go już przytłumić policya i prawa nie zdołały. Rozszerzył on z nadzwyczayną szybkością, ducha nieukontentowania, nieprzyjacielskie na rząd sarkania, i namiętną chęć nowości, między wszystkiemi klassami dotąd cichego i spokoynego ludu; udało się mu nakoniec chytrością i przebiegami przeciągnąć na swą stronę niektórych woyskowych. Związek ten nareście, oparty na przedsięwziętych przez siebie środkach, podniósł rewolucyą w pierwszych dniach lipca.

„Wypadki towarzyszące temu powstaniu nie mogą prawdziwiey i dokładniey bydź opisane, jak w następującym do wszystkich neapolitańskich posłów przy obcych dworach okolniku, wydanym przez ówczasowego ministra spraw zewnętrznych:

„W nocy z dnia 1 na 2, słowa są tego okolnika, większa część pułku jazdy zwanego Bourbon, opuściła swe stanowisko w Nola, i wywiesiła trójkolorową chorągiew z napisem: *Niech żyje konstytucya!* Kolory jey były kolorami związku Węglarzów, którzy od niejakiego czasu zaburzają królestwo, i coraz silniey domagają się konstytucyi. Towarzystwo to znalazło tak wielu w woysku J. K. Mości stronników, iż oddziały zbiegów przeszły do niego. Przeyście wzmiankowanych oddziałów i niektórych półków z osady w Neapolu, oraz poruszenia po prowincyach, przekonały J. K. Mość, iż otrzymanie rządu konstytucyynego *życzeniem jest ludu*. Wydał dla tego Król dnia 6 odezwę, w którey obiecał ogłosić konstytucyyne zasady w przeciągu dni ośmiu i t. d."

„To pierwsze zwycięztwo Węglarzów było tylko zapowiednią drugiego. Nazajutrz przymusili buntownicy Monarchę do ogłoszenia konstytucyi hiszpańskiey, i wezwali ministrów, urzędników i woysko do wykonania uroczystey na nię przysięgi. Dawszy Monarcha przyrzeczenie w tey mierze, uczynił krok nayzbawienniejszy dla uspokojenia zbyt zapalonych umysłów; a lubo J. K. Mość dobrze wiedział, jak nierostropne było przyrzeczenie, nadania krajowi konstytucyi w przeciągu dni ośmiu, pozostała jednak nadzieja osiągnienia doskonalszych ustaw, kiedy pierwszy szał, że tak rzekę, przeminie. Wezwano przytém Króla do przyjęcia ustawy obcego kraju, w zupełnie innych okolicznościach przed laty ośmiu napisaney, którey ani Król, ani ministrowie, ani nawet, z wyjątkiem niektórych spiskowych, żaden neapolitańczyk nie znał, oprócz tego, co o niey czytał w gazetach; którey nareście już po jey ogłoszeniu nie można było znaleźć tłumaczenia w całym Neapolu. Mocne tylko pogróżki, albo widoczna przemoc, mogły się w tym sposobie natrząsać ze szczęśliwości kraju i godności korony; nadzieja zaś uśmierzenia tey burzy i przewrótności mogła jedynie nakłonić Monarchę do chwilowego przyjęcia tak gwałtownego, tak niebezpiecznego środka. Ta sama uwaga mogłaby już wytłumaczyć ten J. K. Mości postępek, gdyby za nim niezaprzeczone nie świadczyły dowody. Gdy w taki sposób udało się nayważnieyszy uskutecznić przedmiot, i królewską poniżyć władzę, dowódcy tego towarzystwa i ich stronnicy przywłaszczyli sobie zwierzchność naczelną. Na opór królestwa sycyliyskiego odpowiedzieli przelewem krwi i zniszczeniem. Dla nadania przywłaszczoney przez nich władzy, choć cienia jakoweyś prawności, utworzyli pod imieniem parlamentu narodowego władzę, za pomocą którey obalili w kilku miesiącach wszystkie istniejące prawa, i cały porządek rzeczy przeistoczyli samowolném działaniem, nieopartém na żadném doświadczeniu, słowem, przeciwnemi potrzebom krajowym działaniami zerwano, wszystkie polityczne i towarzyskie stosunki. Przekonany Monarcha, iż tak naturalny stan rzeczy długo istnieć nie może, gdy tymczasem wszelkie z jego strony starania mogłyby tylko naywyższą jego osobę, rodzinę jego i naród w nowe znowu pogrążyć niebezpieczeństwo, poddał się bez szemrania nowemu swojemu przeznaczeniu. Wszyscy rostropni obywatele, a nawet i większa część tych, których oczekiwanie wynikłemi ze zmiany rządu wypadkami zawiedzione zostało, zupełnie są przekonani, iż bez żadnego na pomyślność krajową względu, lecz dla dopięcia tylko własnych zamiarów, narzucona od przemagającego stronnictwa konstytucya, pociągnąć za sobą może tylko zaburzenia i zniszczenie. Lud, który go wkrótce pierwszy ominął zapał, który już poznaje zawiedzione nadzieje swoje, i smutnieysze w niedalekiey przyszłości przewiduje skutki, oczekuje rozwiązania całey tey rzeczy, w milczącey obawie. Takimto sposobem okazała się spokoyność, którą niedołężny utrzymywał parlament, podległy skinieniu małey liczby osób, albo raczey, do wszystkiego gwałtu gotowych despotów.

„Wypadki w Neapolu mocne sprawiły w całych Włoszech wrażenie. Rewolucya, przez skrytych podniesiona fanatyków, a przez krzywoprzysięzkie prowadzona woysko, która wydarła Królowi w dniach kilku władzę i wolność, i w otchłań zaburzenia dwa wtrąciła narody, przejęła wszystkich sąsiedzkich władców jak nayważszą obawą. Powiększyły ją jeszcze objawione publicznie przez sprawców tey rewolucyi zasady; łatwość, z jaką je na piśmie i ustnie rozszerzano we wszystkich krajach włoskich; widok codziennych ich działań; powiększająca się coraz liczba uludzonych od nich stronników. Każdy Monarcha włoski poznał dobrze, jak bardzo tak nadzwyczayném politycznem wzruszeniem, zagrożona jest jego osobista i kraju jego spokoyność. N. Cesarz austryacki przekonał się o tém wkrótce, iż spokoyność i dobry we Włoszech porządek na długi czas będą zniszczone, jeżeli przywódcy tey niczem nieusprawiedliwioney rewolucyi, zdołaią

bez przeszkody poświęcić królestwo Obojey Sycylii niedorzecznym swoim zamiarom. J. C. Mość pomniąc na utrzymanie spokoyności i bezpieczeństwa własnych krajów, na opiekę swoich szczęśliwych i wiernych poddanych, na swe przyjacielskie z władcami włoskiemi stosunki, i na stan teraźnieyszego systematu mocarstw europeyskich, sądzi, iż jak nayśpiesznieysze przedsięwziąć potrzeba środki dla zapobieżenia dalszemu nierządowi, postanowił oraz objawić sposób, w jaki chce z Neapolem postąpić. Zgromadzenie przez niego woyska w prowincyach włoskich było w ówczasowych okolicznościach środkiem naywyższey potrzeby; za takowy uznali go wszyscy dobrze myślący obywatele, i przyjaciele porządku w Europie. Jak był zbawienny ten środek ku utrzymaniu w sąsiedzkich krajach pokoju, jak nawet w Neapolu zbawienne było jego działanie, o tém na całym półwyspie włoskim głos jeden, głos powszechny zaświadczyć może.

J. C. K. Mość pojechał zaraz do Opawy, dla naradzenia się z wysokimi swymi sprzymierzeńcami nad sprawą nader ważną, nie tylko dla Włoch, nie tylko dla państwa austryackiego, ale dla wszystkich państw europeyskich. Na tych obradach, zgromadzone dwory jednoż objawiły zdanie, względem początku i charakteru rewolucyi neapolitańskiey, również i względem niebezpieczeństwa, iakie innym narodom zagraża. Gdy osobiste stosunki i osobiste ważne powody nie dozwoliły rządowi angielskiemu mieć w całem tem wspólném działaniu udziału, rząd zaś francuzki pod niektóremi tylko przystępuje warunkami, J. C. K. Mość postanowił weyść względem namienionych wypadków w jak nayścisleysze z N. Cesarzem Rossyyskim i N. Królem pruskim porozumienie. Zgromadzeni w Opawie Monarchowie, przedsięwziąwszy nie uznać ustanowioney przemocą i przez bunt zmiany w Neapolu, i przeciw teraźnieyszemu porządkowi rzeczy wspólnemi władać chęciami i siłami, starali się jednak całą tę sprawę przyjacielskim ukończyć sposobem, ażeby przez wspólne zniesienie się zachować kray, i tak już własnemi nadwerężony burzami. W tym celu zaprosili N. Króla neapolitańskiego do Laybach, ażeby tam wspólnie z zgromadzonymi Monarchami naradził się nad teraznieyszym i przyszłym stanem swojego państwa. Wezwanie to poparł i N. Król francuzki.

Podług jednego z artykułów obcey ustawy, którą Królestwo Obojey Sycylii ma bydź rządzone, nie może Monarcha bez zezwolenia parlamentu opuścić własnego państwa. Król neapolitański, który w zaproszeniu Monarchów widział pomoc Opatrzności, poddał się temu poniżającemu prawu. Parlament dał mu pozwolenie, a lubo świadomy widoków i zamiarów sprzymierzonych dworów, zniewolił Króla, ażeby utrzymanie konstytucyi hiszpańskiey za jedyną zasadę układów swoich uważał. W takiem ograniczeniu nie pozostało nic innego Królowi, tylko udać się do mądrości i sprawiedliwości wysokich swoich przyjaciół, ażeby dla tronu i nieszczęśliwego ludu jego z ostatnią pospieszyli pomocą. Przybył nareście Król neapolitański do Laybach, i tam się przekonał, jak nadaremną byłoby rzeczą, gruntować przełożenia jakowe, na odrzuconych przez zgromadzonych Monarchów zasadach. Sprzymierzeni Monarchowie oświadczyli mu niezmienny swój zamiar obalenia konstytucyi neapolitańskiey, jako przemocą i gwałtem narzuconey, niezgodney z bezpieczeństwem sąsiedzkich krajow, i z utrzymaniem pokoju w Europie; oświadczyli, iż jeżeli celu swojego nie dostąpią, przyjacielskim sposobem przez zniesienie się z tymi, którzy ster rządu sobie przywłaszczyli, użyć będą musieli oręża; iż jeżeli na jedney lub drugiey drodze cała ta spokoyności we Włoszech zawada zniknie, ukończą swoje działanie; że pozostawią potem przywróconemu do wszystkich praw Królowi moc oparcia bezpieczeństwa powagi i władzy rządowey, a oraz i szczęśliwości obu berłu jego poddanych narodów, na zasadach konstytucyi rozsądney.

„Po tak otwartém i stałém oświadczeniu przekonał się Król neapolitański, iż jako oycu i obrońcy własnego ludu wypadało ochronić go od klęsk i niebezpieczeństw woyny. Tem kierowany uczuciem, napisał do syna swego, następcy tronu, list oycowski, w którym wystawił mu całą ważność tey sprawy; i przypomniał obowiązek użycia wszystkiego dla uratowania nieszczęśliwego ludu. Przy tym liście przesłane jescze były przepisy, dane ajentom przez dwory austryacki, rossyyski i pruski, jako też i pełnomocnictwo dane przez N. Króla francuzkiego jego posłowi w Neapolu. Skutek ważnego tego wypadku stanowić będzie los tego państwa.

W takim stanie rzeczy, zgromadzone we Włoszech woysko odebrało rozkaz przeyścia rzeki Po, i ciągnienia ku granicom neapolitańskim. J. C. K. Mość nie sądzi, ażeby toż woysko mocnego w Neapolu odporu doznało. Nieprzyjaciele tylko oyczyzny; niecni nowego systematu stronnicy, pragnący upadku własney oyczyzny, nie póydą za głosem świętey powinności, która każdemu dobrze myślącemu obywatelowi, każdemu szlachetnemu wojownikowi, przepisuje dochowanie obowiązków, zaciągnionych względem Króla i kraju. Większa część narodu, prawemu swemu oddana Monarsze, odrzuca urojoną wolność, która obrzydłą za sobą ciągnie tyranią, jest zmordowana niebezpieczném i niepewném istnieniem, a przytém, zapewniona o sprawiedliwych i szlachetnych J. C. K. Mości uczuciach, które on w imieniu wysokich swych Sprzymierzeńców ogłasza. Jeżeli jednak i to niebezzasadne oczekiwanie zawiedzioném zostanie, wtedy oręż będzie umiał pokonać trudności. A gdyby pomimo wszelkich poprzednich widoków, sprzymierzeni Monarchowie z boleścią serca przymuszeni byli, to szlachetne i od wszelkiego nieprzyjacielskiego zamiaru dalekie przedsięwzięcie, w formalną zamienić woynę, albo ją na nieograniczony czas przedłużyć, wtedy N. Cesarz rossyyski, wierny przyjętym raz zasadom, przekonany o potrzebie zapobieżenia złemu, i pomny na przyjacielskie i szlachetne uczucia, których już tyle nowych i nieocenionych dał dowodów, nie omieszka ze strony swojey do tey przyłożyć się woyny.

„Sprzymierzeni Monarchowie, mieli we wszystkich teraźnieyszych swoich działaniach za cel jedyny, spokoyność powierzonych berłu ich ludów, i pokóy całego świata. Ta to jest cała tajemnica ich polityki. Żaden inny przedmiot, żaden inny interes, żadne inne pytanie nie było wnoszone na obrady ich ministrów. Swiętość istniejących traktatow, niepodległość każdego prawego rządu, nietykalność granic, oto są zasady, od których w żadnem postanowieniu swojém nie odstąpili. Jedyny cel ich życzeń, jedyna nagroda ich usiłowań, byłaby spełniona, gdyby na tychże zasadach trwale zapewnić mogli wewnętrzną spokoyność krajów, prawa monarchów, prawdziwą wolność i szczęśliwość ludów. Błogosławiliby wtedy chwilę, w którey, wolni od wszelkich zewnętrznych wypadków, mogliby wszystkie swe siły szczęśliwości własnych poddanych poświęcić."

DODATEK

Wilno dnia 16 Lutego 1821 roku v. s.

AUSTRYA.

Czytamy daley w gazecie wiedeńskiey:

„Jenerał jazdy Baron Frimont mianowany jest dowódcą woyska, przeznaczonego na przywrócenie spokoyności w królestwie neapolitańskiem. Woysko to składa się z dywizyy Hrabiego Wallmoden, Xięcia Wied-Runkel, Barona Studerheim, Xięcia Filipa Hessen-Homburg, i Barona Lederer. Dnia 6 stycznia przeszły rzekę Po pod Benedetto dwie dywizye, a dnia 7 dywizya Hr. Wallmodena. Dnia 8 ma się woysko zgromadzić na lewey stronie tey rzeki. Całe woysko (dodaje taż gazeta) jest naylepiey urządzone, a ożywia je tenże sam duch, który i dawniey chwalebnie ożywiał."

Na przeyściu rzeki Po wydał jenerał Frimont następującą odezwę do swego woyska:

„Powierzone dowództwu mojemu woysko J. C. K. Mci przechodzi oyczyste granice w duchu pokoju. Wypadki, które zaburzyły spokoyność we Włoszech, stały się jedynym wyruszenia naszego powodem. Nie wychodzimy już, jak w r. 1815, przeciw nieprzyjaciołom: wszyscy wierni i dobrze myślący neapolitańczykowie będą przyjaciołmi naszymi. Obowiązkiem jest żołnierzy i oficerów, jak naywiększy zachowywać porządek; mimo zaś, wspierać go z całey mey siły. Nayusilnieyszém mojém będzie staraniem, tak w przechodzie przez kraje używające spokoyności, jako i przy wkroczeniu woyska do Królestwa neapolitańskiego, zachować tę samę sławę z porządku i karności, jakiey woysko austryackie w tychże samych nabyło stronach w roku 1814 i 1817. Nieprzyjaciele tylko pokoju i przeciwni zamiarom Króla, przeciw nam wystąpią. Gdyby i innych nawet przeciw nam wystawili, nigdy nas nie zdołają cofnąć od dopięcia celu naszego. Skutki ich usiłowań spadną nie na spokoynych obywatelów, ale na własne ich głowy. Jeżeli chlubno jest w otwartych szrankach pełnić obowiązki rycerza, niemnieyszym dla niego jest zaszczytem, kiedy powszechny pokóy natarciem na niektórych źle myślących ubezpiecza. Cesarz nasz polega na nas!.... Będziemy umieli szanować zaufanie jego, sławę jego woyska, i uczucia serca naszego."

Kurs wileński na assygnaty od dnia 15 lutego: rubel srebrny, 3 ruble kopiejek 90½; czerwony złoty nowy rubli 11, kopiejek 80; stary rubli 11 kopiejek 60; imperyał rubli 37, 50 kopiejek.

Wolno Drukować Ignacy Reszka Radzca Koleg. Kom. Cenz. Czł. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

NOWE DZIEŁA.

1. Poezye Franciszka Dyonizego Kniaźnina, edycya zupełna podług wydania roku 1787 i 1788 u Michała Gröla. Nakładem Towarzystwa Typograficznego. w Wilnie w drukarni A. Marcinowskiego 1820 r. Całe dzieło tomow trzy, stron 766. Cena rubel sr. 1.

Oświadczenie.

1. Excerpt oświadczenia z protokułu sądowego Sądu Grodz. Ptu Brasławskiego w dacie niżey wyrażoney zaniesionego pod pieczęcią urzędową tegoż Sądu stronie jest wydan.

Roku 1821 miesiąca februaryi 20 dnia na Sądach Grodzkich Ptu Brasławskiego stawając obecnie WJPan Jan Papłonski adwokat subsselłow Brasław. oświadczenie poniżey wyrażające się, ku zapisaniu w protokuł sądowy podał, którego brzmienie następne: oświadczenie imieniem W. Antoniego Kwinty Pisarza Ziemskiego Brasław. na JWWJPanow. Bernarda Czechowicza podkomorzego Ptu Zawiley., Augustę z Czechowiczow Kwintowę Pisarz. Ziem. Brasław. czyni się w następney osnowie w roku 1808, żał. zrobiwszy postanowienie zawarć szlubny związek z obżał. na ówczas Czechowiczówną dzisieyszą żoną swoją, nieuwodził się zgoła tym przemijającym blaskiem posagow, ale tylo starał się zjednać dla siebie serce tey, którą wielce szacował; jednakże dar ten sukcessyyny przez rodzicow zostawiony, stając się wieczną własnością żony mojey z mocy wydaney kwietacyi, uczynił mnie na moment aktorem we względzie tylko starszeństwa małżeńskiego, dziś zaś kiedy obżał. Kwintowa dopominać się całkowicie tey summy przedsiębierze, winienem z oskarżenia takiego przed publicznością wytłumaczyć się i tak, kiedy w roku 1808 weszliśmy z sobą w szlubne związki, JW. Bernard Czechowicz, oceniwszy czwartą część maiątku siestrze swojey należnego, 60,000 złt. pol., licząc w to wyprawę dla niey, przeznaczył, nie jest tu rzeczą żał. przypominać, jaką koleją ta summa wypłacona była, zostaje się to uczuciu strony oskarżającey, która zapewno dobrze otém pamiętać musi, dosyć na tym, że żał. wespół z żoną swoją z wypłaconego posagu zakwietowali, między czém żał. ujęty prawdziwym afektem i przywiązaniem dla swey żony, będąc prawie tylo świadkiem braney summy, dubeltowie oną wedle praw odpisał, i na pewność wniósł ewikcyą na majątek pojezuicki Pelikany w powiecie Brasław. położony. Stało się wszakże, że interessa wspólnie skupione zmusiły do wyprzedania teyże majętności na co i żona widząc tego nieodbytą potrzebę dobrowolnie zgodziła się, prawo przedażne JW. Bortkiewiczowi wydane ewikcionaliter podpisała, a tém samém ewikcyi swojey na teyże majętności zrzekła się, gdyż niebędąc gwałtownie do tego zniewoloną daremno na swą czynność dziś utyskuje, w śród jakowego układu, kiedy kommisya edukacyyna na odpowiedź zaległości majątku Pelikan zażądała pewney ewikcyi do ukończyć się mającey rozprawy z Kasianowiczami, w tę porę JW. Czechowicz odpowiedź z swego majątku oświadczył, a natomieysce niedopłaconey summy posagowey 16,000 u siebie zatrzymał, od którey obżał. Kwintowa ciągle procenta pobierała, a nadto osłabiona na zdrowiu, mieszkając góro lat 2 w mieście Wilnie, oprócz tych 16,000 więcey 2,000 rubli sr. na swą kuracyą upotrzebiła, co było ważną przyczyną do osłabienia domowey gospodarki, w ostatku uwiedziona niechęcią dla żał. a bardziey uległa instyktom nieprzyjaznych osób tytułu majątku zrzekła się i dozor nad pięciorgą dziećmi żał. powierzyła, niemając względu, że te w naymłódszych latach zostając, z wielu względow baczenia matki potrzebowały, w roku zaś teraźnieyszym, kiedy w pośród optyczney zgody, rzecz się domowa kończyć miała, żał. był zaproszony do miasta Wilna do domu W. Bortnowskiego dla ostatecznego układu, gdzie żał. w peł-

nym zaufaniu dokument przez JW. Czechowicza na 16,000 zł. pol. wydany, onym powierzył, i ten niewiadomo w jakich widokach do dziś dnia w ich ręku pozostał, co wszystko dowodzi niejakieś usposobienie się przeciwko żał. wytężone, idąc bowiem obżał. o summę 60,000 zł. pol. i tę summę na dokumencie będącą mianuje bydź odebraną, taki jest stan rzeczy, do niemiłego tłómaczenia się zniewalający, które tém jest nieprzyjemnieysze im więcey żał. dostrzega jak obżał. Kwintowa mylnie swą skargę udowodnia, gdzie wybrawszy całą posagową summę, zrzekłszy się ewikcyi na Pelikanach nieprawnie, jako na majątku poiezuickim opartey, zatrzymawszy dokument na 16,000 zł. pol. wydany jescze na odpowiedź urojonych pretensyow majątek żał. aresztami obnosi, które w obliczu prawa żadney wagi mieć niemogą odwołuje się całkowicie do manifestu w roku 1815 w powiecie Wileń. zaniesionego, a ten jako zaocznie i niewłaściwym powiecie zformowany, tém bardziey czynność jey naganiać będzie, żał. zaś żeby w tém wszystkiém miał prawo siebie ewinkowania, w zamiarze podniesienia wszystkich nieprawnie założonych aresztow, jako też stosunek obżał. mając okazać mylnym we wszystkich punktach tłumaczenie się swoje przez gazetę Kuryera Lit. ogłosić postanawia. W protokule sądowym podpis taki. Antoni Kwinta Pisarzewicz Ziem.

Correctum Józef Marcewicz Reg. Gr. Brasław.

Takowe oświadczenie wolno drukować świadczę Jan Brodowski Grodzki Ptu Brasław. Sędzia.

---

1 Wypis z Ki sąg Ziem. Ptu Rosieńskiego.

Roku 1821 mca lutego 4 dnia. Przed aktami Ziem. Ptu Rosień: znaydując się obecnie JW. Eufrozyna Tyszkiewiczowa jenerałowa woysk pol. oświadczenie poniżey wyrażające się do akt podała tak pisane: Roku 1821 mca lutego 4 dnia oświadczenie imieniem JW. Eufrozyny Tyszkiewiczowey jenerałowey woysk pol. czyni się w rzeczy następney: Dekretem Sądu taxatorsko exdywizorskim w dobrach Srzedniku w Ptcie Rosień. leżących, roku 1818 mca lipca 19 dnia ogłoszonym, na mocy praw posługujących oświadczającey się Tyszkiewiczowey pod dożywotne władanie i użytkowanie schedy niżey wyrażone przysądzone zostały, a po ustałym pomienioney Tyszkiewiczowey życiu pretensyą mającym do dóbr Srzednika ze schedy wypadającey Stanisława Tyszkiewicza syna oświadczającey, prócz części wziętey w gotowiznie i w ruchomości oddaney dziedzictwem takowe schedy jako to: po pierwsze W. Janowi Zurawskiemu Skarb. na jednym mieyscu chatę trzy cwierć włoczną w Jasnogórce a na drugim włoczną w Dumblach z 8 duszami płci męskiey w ogóle z lasami łąkami włok 4 morgów 6 prętow $141\frac{3}{4}$, po drugie W. Karolowi Grunertowi obywatelowi Wileńskiemu mieszkanie we wsi Jakowie z 3 duszami męskiemi włok 3 morgow 24 prętow $136\frac{1}{2}$, po trzecie Giryngowi obywatelowi miasta Wilna lasu w obrębie Burbiskim włokę 1 morg 1 i prętow $140\frac{3}{4}$; po czwarte JW. Klarze Wistouchowey Podkomorzyney Brzeskiey teraz nieżyjącey we wsi Jakowie chat 5 z 14 duszami męskiemi a dopiero w stopniu jey WW. Janowi Sędziemu Gran. Ptu Piń., Tadeuszowi porucz. woysk pol. braciom Katarzynie siestrze Dmuchowskim i Ludowice z Dmuchowskich Sieczkowskiey pułkownikowey prawdziwym sukcessorom w ogóle włok. 18 morgow 10 prętow 12 z lasami i łąkami na mappie exdywizorskiey przez W. Franciszka Ławrynowicza komornika sądowego określone, uznane z tem jednak warunkiem, ażeby Klara Wisłauchowa czyli jey sukcessorowie według brzmienia dekretu exdywizorskiego opłacili zł. pol. 3293 groszy 24 córkom oświadczającey się Annie z Tyszkiewiczow Kościałkowskiey i Zofii Tyszkiewiczownie jako dług na teyże wsi Jakowie ewikcyi wniesioney, pomienionych takowych sched oświadczająca mając prawo urządzenia po dożywocie swoje bez dania kalkulacyi i odpowiedzi dziedzicom na tychże schedach ulokowanym, w roku 1820 w mcu lutym i w różnych dattach do wszystkich w górze pomienionych lokatoryuszow a mianowicie do W. Małewskiego Regenta kancellaryi Radziwiłłowskiey jako plenipotenta i pełnomocnika sukcessorow zeszłey Wisłouchowey czyniła odezwy listowne iżby przybywali objąć swoje schedy bez żadney płacy za dożywocie, lecz gdy podziś dzień żaden po mimo przyrzeczeń nie przybywa do objęcia w possessyą swoją dziedziczną sched sobie przeznaczonych, a oświadczająca gdy żadnych użytkow i awantażow z lasow dożywotnich niema, owszem straty niemałe przynosi w samym pilnowaniu od napadow przygraniczających, przeto przedsiębierze zawiadomić wszystkich lokatoryuszow w górze poszczególnionych i JW. Bolesława Römera Marsz. Troc. o niezmiennym swoim postanowieniu przez Kur. Lit. Wileń., iżby każdy z lokatoryuszow przybywał sam lub plenipotenta zesłał od datty ninieyszego oświadczenia czyli zaawizowania w przeciągu niedziel 4 roku 1821, w przeciwnym razie nie przybycie lokatoryuszow w terminie poszczególnionym schedami lokatoryuszow pod dożywocie oddanymi nadal zarządzać się i opiekować się, chociażby i wynikły jakie straty i dezolacye w lasach dożywotnich niechce bydź w odpowiedzi i takowe oświadczenie zapisując w aktach Ziem. Rosieńskich sama aktorka podpisuje. U tego oświadczenia podpis aktorki następny Eufrozyna Tyszkiewiczowa jenerałowa, byłych woysk pol. które oświadczenie jest do xiąg Ziem. Ptu Rosień. zapisane, z których i ten wypis pod urzędową tegoż Sądu pieczęcią stronie potrzebującey jest wydan.

Zgodziłem z xięgami świadczę Teodor Juszkiewicz Regent Ziem. Ptu Rosień.

Roku 1821 mca lutego 8 d. Takowe oświadczenie w gazecie Kur. Lit. wolno drukować swiadczę Jan Bohdanowicz Sędzia Ziem Rosień.

Przedaż publiczna.

1. Stosownie do rozporządzeń Zwierzchności, opieka szlachecka ptu wileńskiego ogłasza, że niżey wyrażone majątki w pcie wileńskim i domy w mieście Wilnie położone, znaydujące się w zarządzeniu oney, będą wyprzedawane wieczyście, lub wypuszczane w kilkoletnią dzierżawę od dnia 23 następującego miesiąca kwietnia, celem rychleyszego usposobienia należności skarbowey. Życzący nabydź lub zaarędować takowe dobra, ze wszelkiemi do onych przynależnościami, raczą z pewną i dostateczną poręką przybydź do miasta Wilna na sessyą opieki, dla ułożenia się w dniach 15, 17 i 21 miesiąca kwietnia roku bieżącego: inwentarze zaś majątkow można w każdym czasie widzieć w kancelaryi szlacheckiey ptu wileńskiego. Roku 1821 lutego 11 dnia (podpisano) prezydujący w opiece szlacheckiey ptu wileńskiego, Marszałek tegoż powiatu

Ignacy Baliński.

Za zgodność: Sekretarz szlachecki ptu wil Siemaszko:

Do wyprzedania wieczyście lub zaarędowania: Antoncw Sędz. Romanowicza, Rostyniany Atanazego i Katarzyny Kosmowskich, Mazaryszki Prozora, Korzyść i Rakańce X. Puzyniny, Anueny Ulanowskich, Koniuchy Regenta Granickiego, Dom obywateli Zienkowiczów, i schedy domu z exdywizyi po Wołowiczu podkomorzym, w mieście Wilnie położone, schedy z exdywizyi Bijaciszek, należące do Buyniewicza, Brejerowey, Nagłockiego. hrabiego Zyberka, Sławińskich, Toplickiego, Wołodkowey, Buszyńskiego, Ermanowey, Szyszkowey, oraz dalsze majątki będące w zarządzeniu opieki.

Sekretarz Zygmunt Siemaszko.

Podrad.

1 Rząd Obwodu Białostockiego 2go oddziału, w skutek kommunikacyi kommissyi Wile. kommissoryatskiego Depo, ninieyszém ogłasza: iż na dostawienie niżey wyrażonych artykułow żywności, napojow i innych zapasow dla będącego w mieście Białym stoku oddziału grodzieńskiego dywizyynego szpitala, będą odbywać się w tymże Rządzie targi, a mianowicie nadostawę:

A. Krup owsianych, soli, słodu jęczmiennego, słodu żytnego, miodu przaśnego, bułek pszennych, mąki pszenney, mąki owsianey, mydła czarnego

smołanego, miodu patoki, mydła jadrowego, siemienia konopnego, pensaku, krup jęczmiennych, swiec łojowych bez rurek.

B. Mięsa świeżego, słynki, sadła, łoju baraniego, i wołowego, masła. oliwy i oleju oczysczonego.

Na terminy pierwszy dnia 4, drugi 18, a trzeci i ostateczny 21 mca apryla teraznieszego 1821 roku.

Na dostawę zaś.

C. Kapusty kwaszoney szarey, burakow kwaszonych, jarzyny swieżey, to jest: kapusty, siekolniku, szczawiu i pokrzywy, męty niemieckiey, chmielu, cybuli zieloney, cybuli w główkach, czosnku, chrzanu, klukwy.

D. Piwa, drożdży, octu piwnego, biału na sposob reńskiego, spirytusu, wódki, wodki francuzkiey, wina reńskiego prostego i gorczycy.

E. Mleka swieżego, jay kurzych.

F. Drew jednopolannych i trzech polannych brzozowych, olchowych i sosnowych.

Targi będą odbywać się na terminy. pierwszy dnia 18, drugi 22 a trzeci i ostateczny 26 następującego mca apryla; zatém życzący przyjąć na siebie obowiązek dostawienia w tym przedmiocie artykułow, zechcą przybydź do tego Rządu na wyżey wspomnione terminy z prawnemi ewikcyami.

Sekretarz Lachowicz.

Uwiadomienie.

3. Niżey podpisany poleca się szanowney Publiczności, ma honor zawiadomić razem, że zamierza sobie przez bardzo krótki czas bawić w tey stolicy; ma przeto nadzieie, że łaskawa Publiczność zechce zaszczycić łaskawą przytomnością sztuki, które pokazuie będąc zupełnie bez rąk urodzony, widzieć można codzień po południu od godziny drugiey aż do wieczora do godziny szóstey. Bilety do weyścia przedaią się po złotych 2 na pierwsze mieysce, a po 1 zł. na drugie mieysce, reprezentacya w domu Krzywobłockiego na ulicy Ostrobramskiey.

Przytym, za obowiązek sobie policza zawiadomić Prześwietną Publiczność, iż ieżeliby kto życzył widzieć podobne sztuki we własnym mieszkaniu, on gotów iest okazać swoie trudy i tam.

Antoni Pohl.

2 Telszewski mieski Ratusz, stosownie do Ukazu izby skarbowey wileńskiey, pod dniem 20 przeszłego mca januaryi za N. 332 nadeszłego, obwieszeza: iż w tuteyszey litewsko-wileńskiey gubernii, powiecie telszewskim z miasteczka Gorżd żyd Lewin Hilel Hilkowicz, przeszłego 1820 roku w miesiącu marcu przez wileńską skarbową izbę został potwierdzony na kupca 1szey gildy, ale ze stanu mieszczańskiego tak jak był zapisany przez ratusz, po upłynionym prawnym terminie na to ustanowionym niebył wykreślony, a w teraźnieyszym 1821 roku, za niepodanie wiadomości o kapitałach i za nieopłacenie procentow gild, z takowego stanu wyłączony. Dnia 8 febr. 1821 roku.

Burmistrz Mackiewicz.
Ratman Klemens Mineyko
Ratman Krasowski
Rejent Pietkiewicz

Sądy Exdywizorskie.

3. Roku 1821 januaryi 29 dnia na skutek Remissy Sądu Ziemskiego Pttu Wiłkomir. w roku 1819 febr. 25 dnia ogłoszoney taxę exdywizyą wszelkiego funduszu ziemnego i ruchomego W. Jana Mongina Kommissarza cywilno-woyskowego Powiatu Wiłkom:, na usatysfakcyonowanie iego wierzycieli przeznaczaiącey. Sąd exdywizor: stosownie uprzednich postanowień, w mieście Wołkomierzu exystuiący. po oprzysiężeniu komportacyow, gdy czynność ku oczewistemu rozbiorowi zbliżył, przeto dla wiadomości wszystkich kredytorow i pretensorow uścielać stosunek mogących, przez Kuryera Lit. Wileńskiego zawiadamia, iż w roku teraz biegącym februaryi 11 dnia do namowy weźmie i w razie nie wprowadzenia pretensyinych stosunkow na niestawaiących amissyę zapisze.

Roku 1821 februaryi 1 dnia takowa awizacya przy gazecie Kur. Lit. może bydź zamieszczoną. Anioł Kniaz Zagiell Pisarz Ziem. ptu Wiłkom. Regent exdywizorski Jan Czarnocki.

Przedaż lub areuda.

1. Podaje się do wiadomości krajowey i zagraniczney, iż po zeszłym JW. Ludwiku Grafie Tyszkiewiczu, znaydują się dwa dziedziczne młyny, wraz przy samym mieście guberńskim Wilnie, zwane Popławy, z nich jeden murowany na dwa piątra z górnemi pokojami na rezydencyą z salą obszerną przez cały młyn, na dole zaś, wzdłuż są stancyi do mieszkania w drugiey stronie położona machina w guście zagranicznym, koło wodne jedne z perpendykularnym kołem, dwa kamienie obracą; kamieni ośm, z tych jeden zagraniczny do robienia krup perłowych. Drugi młyn drewniany o dwa kamienie do pytla; w takowych młynach mechanika naydoskonaley jest urządzona; są te oba młyny ufundowane nad rzeką Wilenką w silney wodzie służącey do ciągłego miiwa, wraz przy młynie austerya murowana z pokojami wygodnemi z wjazdami do stodoły obszerney i wygodniey, łącznie znaydują się grunta, łąki, ogrody, i zarośle podług mappy w obszerności swojey.

Gdy młyn murowany z placu swojego, już pierwiastkowo był w celu właściwym, na założenie papierni, i jak teraz w rozkładzie budowy swojey, sposób jest nayłatwieyszy do przerobienia i uformowania na papiernią, biorąc to za punkt naypewnieyszy, a bardziey powoduje ogólna potrzeba, że okolicznie w prowincyach. takowego zakładu nieznayduje się, a potrzeby ogromne tak w guberskim mieście Wilnie jako i na prowincyach wymaga massy wielkiey papieru, ztąd intratę stałą i niezawodną stanowić może, względzie takowym wzywa się chęć mających (zdokładem) ktoby życzył sobie nabyć wiecznością, ten ewikcyą odpowiednią mieć będzie, lub wzięcia przez się do przerobienia młynu na papiernią w zagranicznym guście z mechaniką stosowną na robienie w dobrym gatunku papieru, przez doskonałych i praktycznych ludzi w tey sztuce, niezawodną i odpowiednią mieć może intratę, życzący weyść w układ zechcą zgłosić się w każdym czasie do zarządzającego interesami Iwaszkiewicza mieszkającego przy S. Jakóbie na Łukiszkach pod N. 748.

Pozew.

1. Wedle Ukazu Jego IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładcy Wszech Rossyy Króla Polskiego, etc. etc. etc.

UUr. Ignacemu Stanisławowi i Janowi Potockim bracią między sobą, czyli ich sukcessorom zeszłego zamieszkania swego niewiadomym, jako dziedzicom fortuny po niegdy Krzysztofie Potockim Cześniku W. X Lit. pozostałey, Pozew edyktalny przed Sąd kommissyi na urządzenie interessów Radziwiłłowskich Nawyższą Monarszą wolą ustanowiony, w Wilnie w pałacu Radziwiłłowskim Kardynalia zwanym zwyczayne swe urzędowanie odbywający, z powództwa Ur. Michała Zaleskiego b. Podkom. Rosień. generalnego Prokuratora massy i funduszów nieletniey Xki Stefanii Radziwiłłowny a razem plenipotenta jey Opieki, wynosi się o to: Krzysztof Potocki Cześnik Lit. podał sukcessorom swym pretensye do Xiążąt Janusza i Bogusława Radziwiłłow a koleją do ich dziedziczki Karoliny Ludowiki Radziwiłłówny wzamęściu Xiężney Neuburgskiey, w pretensyach tych od roku 1654 i 1656, utworzonych, sukcessorowie Krzysztofa Potockiego uzyskawszy kondemnaty, a następnie niestanne dekreta, zajęli tradycyą dobra Radziwiłłowskie Truszowice w Województwie Ruskim sytuwane w r. 1758, a poźniey dobra Zołkiew, Glińsko, Soposzyn i Mącoszyn w r. 1765 w summach 150,000 f. p, i 60,000 f. p. jakoby wygranych, pozniey zaś robiąc między sobą Ignacy Stanisław Jerzy i Jan Potoccy bracia dział fortuny w r. 1779 activum powyższe summy 150 m. f. p. 60 m. f. p bratu swemu Jerzemu Potockiemu na schedę oddali, Jerzy Potocki zrobiwszy na fortunie swey w Galicyi austryackiey sytuowaney konkurs wierzycieli, między innemi funduszami i prawo dochodzenia summ powyższych wierzycielom swym poddał, a ci w stopniu dłużnika swego przychodząc, do sądu kommissyi na urządzenie interessów Radziwiłłowskich ustanowionego, dopominają się z massy Radziwiłłowskiey summy 150,000 f. p. i drugiey 60,000 f. p. obydwóch z pro-

centami i pierwszeństwem przed innemi wierzycielami summą tym na dobrach neuburgskich należney, lecz kiedy nieletnia Xka Stefanii Radziwiłłówna i jey antecessorowie linii prostey dziedzictwo po Xiążętach Januszu i Bogusławie Radziwiłłach, a zatym i po Xiężnice Ludowice Karolinie Radziwiłłównie Xięcią Bogusława Radziwiłły córce w zamęściu Xiężny neuburgskiey, nigdy nieweiągneli, spadków i sukcessyi po niey niebrali, zatém pretensya do domu XXąt neuburgskich stosowana, niesprawiedliwie i nienależycie do domu antecessorów nieletniey Xki zregułowana i pod ich niestanność drodze exekucyi dobra ich Truszowice, a potem dobra Zołkiew, Glińsko, Soposzyn i Macoszyn w województwie Ruskim sytuowane zajęły, i pierwszy od r. 1758 do 1804 drugie zaś od r. 1765 do 1767 przez lat dwie tradycyą trzymane, i z nich procenta zabrane okazują się; przeto nieletnia Xka idąc o skasowanie tych pretensyi dawnością i ammisyą pokrytych, zarazem zwrotu procentów z dóbr swych nienależycie pobieranych, z każdą rocznemi procentami policzać się mającemi, i podniesienia wszelkich stosunków do fortuny Radziwiłłowskiey przygotowanych, Sądu kommisyi prosić będzie, niewiedząc zaś o stałym zamieszkaniu Ur. sukcessorów Krzysztofa Potockiego wyż wymienionych, z mocy organizacyi Naywyższą Monarszą wolą utwierdzoney, mianowicie paragr. 35 pozew ninieszy edyktalny do drzwi sądowych przybić, i do gazety dla wiadomości powszechney umieścić polecíwszy, rozprawę sądową za przypadnieniem sprawy w swym porządku z regestrów extraordynaryinych, zapowiada. Z zachowaniem wolności poprawy pozwu niniéyszego.

1821 mca lutego dnia 14 Woźny niżey piszący się: jako kopię pozwu nieyszego z instancyi UUr. Michała Zaleskiego b. Podkom. Rossien. generalnego Prokuratora massy Radziwiłłowskiey po UUr. Stanisława, Ignacego, i Jana Potockich, niegdyś Krzysztofa Potockiego sukcessorów wyniesionego jeden exemplarz do drzwi sądowych w dniu tymże przybiłem i stosownie do prawa, rozprawę w terminie z regestrów sądowych przypadającym, tymże pozwanym zapowiedziałem. Felix Cebulski woźny Kommissyi Radziwiłłowskiey.

1821 lutego 14 dnia. Takowy pozew wolno do druku podać poświadczam. Jan Petersen Członek kommissyi Radziwiłłowskiey.

TABAKA

Swieżo sprowadzona znayduje się do sprzedania w handlu Józefa Kopscha w następujących gatunkach:

Tabac de Paris	funt	R. 2.	K.
Robillard	—	— 1.	80
Saint Omer	—	— 1.	80
La Ferme	—	— 1.	80
Bon bon	—	— 1.	80
Rappê de Paris	—	— 1.	80
Marocco	—	— 1.	80
a la Rose	—	— 1.	80
des Dames	—	— 1.	80
Rappé N. 1.	—	— 1.	20
— — Amstendam	—	— 1.	60
— — Sarepta	—	—	90
Nessinger gruby	—	—	75
— — cienki	—	—	50
Naturelle	—	—	54
Bergamotte	—	—	50
Tytuń ordynaryyny Matrosen	—	—	50

Arendowna dzierżawa.

2 Od Mińskiego gubernialnego Rządu ogłasza się: iż w tuteyszey skarbowey izbie, będą odbywać się targi na wzięcie od dnia 12 apryla teraźnieyszego 1821 roku, w arendowną dzierżawę starostwa Celskiego, położonego w powiecie Ihumeń., dożywocia Stefana Bykowskiego Chorążego, którému to starostwo, za przywilejem Króla Polskiego Stanisława Augusta, nadane w dożywotne władenie, zawierające w sobie włościańskich domów 29, dusz płci męskich 69, a żeńskich 78, i przynoszące rocznego dochodu srebrem 610 rubli 23½ kop.; a zatém życzący wziąć takowe starostwo w arendę, zechcą do teyże skarbowey izby przybydź z pewnemi ewikcyami dla targow na terminy pierwszy dnia 10, drugi 12 a trzeci 14 mca marca teraźnieyszego 1821 roku. Dnia 3 lutego 1821 roku. Sekretarz F. Arcimowicz.

3 Od Rządu Gubernialnego Lit. Grodzień. ogłasza się: iż dla wzięcia w arendowną dzierżawę domow i zabudowań szlachcica Jana Mażowskiego w mieście Grodnie znaydujących się, oddanych za summę należącą funduszowi edukacyynemu, będą odbywać się targi, na które wzywają się życzący do tego Gubernialnego Rządu na terminy: pierwszy dnia 18, drugi 28 mca februaryi a trzeci ostateczny dnia 10 marca teraźnieyszego roku. Dnia 31 januaryi 1821 roku.

Sekretarz Kazimierz Siedlecki.

PRENUMERATA.

W Petersburgu wyszło następujące obwieszczenie:

Za pozwoleniem Zwierzchności.

Sposób nowo wynaleziony i doświadczeniami stwierdzony zabezpieczenia, mianowicie dachow słomianych i wieśniaczych budowli od palenia się płomieniem.

Zaymując się rozbiorem i doświadczeniem wszystkich, dotąd znajomych sposobow, wynalezionych dla zabezpieczenia od płomieni i ich zatrzymania, oraz niedopuszczenia szerzeniu się pożarow, znaydowałem niedostatecznemi do osiągnienia tak pożytecznego celu. Po wielokrotnych doświadczeniach zdało mi się szczęśliwie wynaleść rzeczywiście niepaląca się massę, dla powlekania nią dachow słomianych i budowli drewnianych, którey skład nie wymaga wielkich kosztow, tak, że nayuboższy włościanin może z tego wynalazku korzystać.

Ostateczne doświadczenie tego zbawiennego sposobu uczyniono było dnia 1 lipca 1820 roku w obecności deputacyi od tuteyszego towarzystwa praktyki i literatury, professora uniwersytetu dorpackiego radcy stanu i kawalera *Parrota* i wielu innych osob (*). Był do tego doświadczenia umyślnie zrobiony domek drewniany, słomą pokryty; który po nasmarowaniu tą massą, od miesiąca lutego roku wspomnionego był wystawiony na ciągłe działania odmian powietrza. Nasmarowany potém massą niepalną, będąc z suchego drzewa, napełniony sianem, słomą i innemi rzeczami szybko się zapalającemi, zapalony, wytrwał 46 minut, nie wypuszczając z siebie płomienia; dach zaś słomiany powolnie wwęgl się zamieniał; a massa od słomy się nie oddzielała.

Opisanie tego sposobu z dokładną nauką robienia tey massy i jey używania, przygotowane jest do wydrukowania w językach rossyyskim, niemieckim i polskim.

Życzący mieć to opisanie, zechcą złożyć 15 rubli assyg. na każdy exemplarz. Tu mieszkający otrzymają je ode mnie samego; w innych mieyscach przez urzędy pocztowe, gdzie i prenumeratą przyymowana będzie.

Exemplarze rozesłane zostaną bez żadney więcey od prenumeratorów za rozesłanie opłaty.

Ryga dnia 12 września 1820 roku.

Jan Herman Zygra członek wielu towarzystw uczonych cesarsko-rossyyskich.

(*) Opisanie tego doświadczenia znayduje się w Dzien. wileń. r. 1820, T. III, s. 207.

Wyjeżdża za granicę.

2 Za interesem familiynym do królestwa Pruskiego Wileńska obywatelka Róża z Kasinskich Karolinowa z córką swoją i służacym Gabryelem Antonowiczem na tygodni ośm z powrotem do Wilna.